

KS. MIECZYŚLAW MAJEWSKI
Lublin

PROBLEMATYKA KATECHETYCZNA
W REFLEKSJI NAUKOWEJ KS. BPA E. MATERSKIEGO

Ksiądz bp Edward Materski należy do grona tych ludzi, którzy wielostronnie interesowali się, do końca umiłowali i bez reszty oddali się sprawie katechizacji. Był on w swoim czasie katechetą niestrudzenie pełniącym posługę słowa; wizytatorem wskazującym i pomagającym katechetom realizować odnowioną katechezę; wykładowcą katechetyki i prowadzącym ćwiczenia katechetyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach i w KUL-u; uczestnikiem Synodu Biskupów w Rzymie w roku 1977. Podkreślić wypada jego intensywny udział w pracach Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski. Wraz z grupą katechetów warszawskich i kieleckich opracował jedną wersję programu katechetycznego, realizowanego aż do obecnej chwili. Napisał też wiele znaczących artykułów i przygotował kilka oryginalnych podręczników na pierwsze lata katechizacji.

Autor niniejszego artykułu, pozostawiając innym omawianie życia i posługi katechetycznej, zajmie się przede wszystkim refleksją zawartą w opracowaniach teoretycznych, a są one dość liczne i w dużym stopniu zróżnicowane.

I. CHRYSZTUS OŚRODKIEM KATECHEZY

Wśród publikacji ks. bpa E. Materskiego najpierw na uwagę zasługuje artykuł pt. *"Redemptor hominis" w katechezie*. Znajdują w nim oddźwięk słowa Ojca św. Jana Pawła II: "Jest to (tajemnica ukryta od wieków) w Bogu po to, aby objawić się w czasie, aby objawiać się w Człowieku Jezusie Chrystusie - i aby wciąż się objawiać, nieustannie, w każdym czasie. W Chrystusie i przez Chrystusa najpełniej objawiał się ludzkości Bóg, najbardziej się do niej przybliżył - i równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania" (nr 11). Prawda ta przeniesiona na teren katechetyczny pozwala

stwierdzić, że "ośrodkiem katechezy jest Chrystus. To On naucza jako jedyny nauczyciel, treścią nauczania jest tajemnica Chrystusa, czyli On sam, celem katechezy jest zjednoczenie z Nim"¹.

1. Katecheza wywodzi się z Chrystusa

Ojciec św. Paweł VI w adhortacji apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym przedstawia Chrystusa nauczającego, wskazuje na podstawy Jego owocnego nauczania i zaleca katechezie czerpać inspiracje, wewnętrzną siłę i wzory z życia, nauczania i działalności Chrystusa. "Jezus wyznaje, że właściwym zadaniem, dla którego wypełnienia został posłany przez Ojca, jest nieść radosną nowinę od miasta do miasta, w pierwszym rzędzie ubogim, którzy często chętniejsi są do jej przyjęcia: iż mianowicie wypełniły się obietnice Przymierza danego przez Boga" (EN 6). "Obwieszczanie Królestwa Bożego przez Chrystusa dokonuje się przez przepowiadanie słowa, ja-kiemu równego nigdzie nie znajdziesz" (EN 11). "Chrystus dokonuje także obwieszczenia Królestwa za pomocą niezliczonych znaków, które wzbudzają podziw u rzesz, a równocześnie pociąga je do siebie" (EN 12). "Nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego. Zstąpił On też na samego Jezusa Chrystusa [...] A (ten) mając wysłać uczniów, tchnął na nich i rzekł: «weźmijcie Ducha Świętego». W rzeczywistości dopiero po zstąpieniu Ducha Świętego w dzień pięćdziesiątnicy Apostołowie idą na wszystkie strony świata, aby rozpocząć wielkie dzieło ewangelizacji powierzone Kościołowi" (EN 75).

W te słowa doskonale wpisują się refleksje katechetyczne na nasz temat wyrażone przez ks. bpa E. Materskiego, gdy pisze: "To Jezus Chrystus jest tym, który działa w katechezie. Takie chrystocentryczne ujęcie katechezy jest jednocześnie główną zasadą jej odnowy. Tym doskonalsza jest katecheza, im pełniej ukazuje Chrystusa i doprowadza do doskonalszego poddania się Jemu. Im bardziej katecheta zrozumie, że to Jezus Chrystus naucza i że «moja nauka nie jest moja, ale tego, który mnie posłał» (J 14, 24), im bardziej katecheta odniesie te słowa do swego posługiwania, tym doskonalsza dokona się odnowa katechezy"².

Wczytując się zarówno w papieskie, jak i biskupie wypowiedzi, należy stwierdzić, że poszukując umotywowanej teorii, przekonywających modeli, trafnych metod i skutecznych działań katechetycznych, trzeba sięgać do Chrystusa. W Nim ona bowiem znajduje natchnienie, autorytet i dynamizm do pogłębiania dialogu człowieka z Bogiem i dialogu między ludźmi. Również w dokonywaniu odnowy katechezy Chrystus powinien być jej pierwszą za-

¹ W: *Jan Paweł II naucza*. T. 5. Pod red. Z. Zdybickiej. Lublin 1982 s. 143.

² Tamże s. 144.

sadą czy też zwornikiem wielu zasad. A wtedy zauważymy całkowitą zgodność pomiędzy ujęciem współczesnych katechetyków, którzy twierdzą, że Chrystus jest podstawowym źródłem, głównym podmiotem i wewnętrzną zasadą katechezy, a nauczaniem Kościoła.

2. Katecheza prowadzi do Chrystusa

W kolejnych epokach historycznych, a współcześnie w różnych kierunkach katechetycznych, określa się odmiennie cel katechezy. I tak w historii pobożność, wiedzę i moralność chrześcijańską wysuwano jako cel katechezy. W naszych czasach uważa się, że celem katechezy jest włączenie katechizowanego w historię zbawienia, kształtowanie w nim sensu życia, rozwiązywanie jego problemów egzystencjalnych. Wszystkie te realizowane cele, jakkolwiek swoiście nazywane, prowadzą do nawiązania głębszego dialogu z Chrystusem dla pełni życia jednostkowego i społecznego, kulturowego i religijnego.

Problemem celu katechezy ukierunkowanej chrystocentrycznie zajmuje się Ojciec św. Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji w naszych czasach. Czytamy tam: "W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy św." (CT 5).

Komentarz do tych słów podaje ks. bp Materski we wspomnianym artykule: "Jezus Chrystus jest celem katechezy, gdyż katecheza winna doprowadzić do łączności i zażyłości z Chrystusem. Ten cel katechezy to odkrywanie w osobie Jezusa Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w nim się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie i zarazem ukazują Jego tajemnicę. «W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości»³. Katecheza ma więc doprowadzić do powtarzającego się spotkania z Chrystusem, do stałego z Nim przebywania, do kroczenia drogami przez Niego wytyczonymi.

3. Katecheza koncentruje się na Chrystusie

Podczas gdy kierunek kerygmaticzny sugeruje historię zbawienia jako treść katechezy, a kierunek antropologiczny opowiada się za problemami

³ Tamże s. 145.

najbardziej nurtującymi człowieka, katechetyka integralna uważa, że treścią katechezy jest Chrystus w tajemnicy Kościoła i świata. W przekazywaniu prawd świeckich i religijnych służących do zdobycia wiedzy o świecie i kształtujących postawę człowieka wobec innych ludzi i świata trzeba się więc ustawicznie koncentrować na słowach i czynach Chrystusa.

Problem ten jako znaczący dla orientacji i praktyki katechetycznej podnosi Ojciec św. Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji w naszych czasach: "Chrystocentryzm w katechezie znaczy także, że pragnie się przez katechezę przekazywać nie własną naukę czy też jakiegoś innego mistrza, lecz naukę Jezusa Chrystusa, tj. prawdę, której On nam udziela, albo ściślej mówiąc, prawdę, którą On sam jest. Trzeba więc stwierdzić, że w katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi" (CT 6). "Ta nauka nie jest zbiorem prawd abstrakcyjnych – jest ona udziałem w żywej tajemnicy Bożej" (CT 7). Treść katechezy ma więc być rozwijaniem słów i znaków Chrystusa, odnoszeniem ich do coraz to nowych czasów i środowisk oraz wskazywaniem na zbawienne konsekwencje w życiu codziennym. Nie może ona się rozminąć z Ewangelią głoszoną przez Chrystusa.

Podpisując się pod powyższymi sformułowaniami, ks. bp Materski zatrzymuje się przy zagadnieniu prawdy w katechezie: "W katechezie urzeczywistnia się służba prawdzie, za którą Kościół jest odpowiedzialny. Prawda ta jest własnością Boga, co powinno być na katechezie podkreślone, tak jak to czynił Chrystus w swoim nauczaniu. Każdy więc katecheta musi być zainteresowany o wierność boskiemu źródłu prawdy"⁴. Wtedy zaś nie tyle należy się wczytywać i przekazywać poglądy poszczególnych naukowców, ile z wiarą zatapiać się w nauce Bożej w pełni objawionej przez Jezusa Chrystusa i interpretowanej przez Kościół.

II. ŚRODOWISKO KATECHETYCZNE KOŚCIOŁA

Katecheza, podobnie jak nauczanie i wychowanie, potrzebuje do skuteczności swojej pracy właściwego środowiska. Znaczy to, że ma w nim znaleźć godne miejsce, oparcie i perspektywę. Środowiskiem takim dla katechezy jest Kościół, który ją umiejscawia w swoim sercu, traktuje jako jedną z uprzywilejowanych posług i wspiera swoim wewnętrznym dynamizmem, posyłając do niej przygotowanych i poświęconych ludzi oraz przekazując do jej realizacji stosowne środki. Z wymienionych zagadnień ks. bp E. Materski zwrócił szczególną uwagę tylko na niektóre z nich i dlatego one będą przedmiotem bliższych analiz.

⁴ Tamże s. 149.

1. Prawo Kościoła do katechizacji

Katechizacja przyczynia się do pełnego rozwoju człowieka, wzmacnia jego wnętrze wartościami nadprzyrodzonymi, wprowadza go w życie Kościoła i czyni je dynamicznym. Kościół więc ze względu na człowieka i ze względu na siebie, będąc świadom prawa do katechezy, zarazem przez nią obwieszcza je narodom i broni go, gdy jest zagrożone. Sama zaś katechizacja oparta na prawie staje się bardziej autorytatywna i znacząca.

"Z teologicznego punktu widzenia - poucza Jan Paweł II - każdy ochrzczony, na zasadzie samego chrztu, ma niezaprzeczone prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwiają mu dojście do życia prawdziwie chrześcijańskiego. Natomiast gdy chodzi o prawa człowieka, to każda osoba ludzka ma prawo poszukiwania prawdy religijnej i swobodnego jej przyjmowania, to jest w sposób wolny od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to ze strony zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu. Dlatego to działalność katechetyczna winna mieć możliwość rozwijania się w sprzyjających warunkach - dotyczy to czasu, miejsca, korzystania ze środków społecznej informacji i odpowiednich pomocy - bez jakiegokolwiek dyskryminacji rodziców, osób katechizowanych lub samych katechetów" (CT 14).

Prawo Kościoła do katechizacji wynika więc z godności człowieka, potrzeby jego ureligijnienia i misji Kościoła. Papież wskazuje też dość wyraźnie, kiedy ono jest zachowane, a kiedy podważane. Broni pierwszej postawy, a występuje przeciw drugiej.

Do problemu prawa Kościoła do katechizacji powraca ks. bp Materski kilkakrotnie w swoich publikacjach. "Po Synodzie 1977 winien nastąpić wzrost uświadomienia sobie prawa i obowiązku katechizacji, prawa przysługującego wszystkim członkom Kościoła, w pewnym sensie wszystkim ludziom, i obowiązku wszystkich ochrzczonych, choć w różny sposób, zależnie od spełnianej funkcji. Zobowiązują do tego słowa Chrystusa: muszę głosić słowo Boże, ponieważ do tego zostałem posłany (Łk 4, 43). Ta zapowiedź odnosi się w sposób oczywisty także do katechezy. Jest ona przecież kontynuacją nauczania Chrystusowego. Dlatego działalności katechetycznej Kościoła towarzyszyć musi to samo poczucie prawa i obowiązku, które bije z nauczania Jezusa"⁵. Zdaniem księdza biskupa Kościół otrzymuje prawo do katechizacji od Chrystusa, który głosząc Ewangelię zbawienia, chciał, żeby ona była zarazem głoszona w każdym czasie i w każdym miejscu. Jeżeli przyjmujemy zasadę kształtowania postawy przez pogłębienie świadomości,

⁵ Z rozważań nad katechezą po Synodzie Biskupów 1977. W: *Powołanie człowieka*. T. 6: *W służbie ludowi Bożemu*. Poznań-Warszawa 1983 s. 142.

to pogłębiona świadomość prawa w tym względzie może się przyczynić do intensywniejszego korzystania z katechizacji. A wtedy problem teoretyczny staje się równocześnie praktyczny i powinien być równocześnie przedmiotem jednej czy wielu jednostek katechetycznych. "Prawo do katechizacji – pisze ks. biskup – opiera się na: prawie osoby do prawdy i miłości; prawie rodziców do decydowania o religijnym wychowaniu dzieci; prawie Kościoła do głoszenia Ewangelii. Wyraża się zaś ono: w swobodnym organizowaniu spotkań o charakterze katechetycznym i to zarówno z dziećmi, młodzieżą, jak i rodzicami; w umożliwianiu powstawania odpowiednich warunków do katechizacji; w umożliwianiu wydawania odpowiednich podręczników, pomocy katechetycznych; w zapewnieniu prawa do korzystania w katechizacji ze środków masowego przekazu; w umożliwieniu swobodnego kształcenia katechetów"⁶.

2. Odpowiedzialność Kościoła za katechizację

W świadomości wielu ludzi odpowiedzialność za katechezę sprowadza się do obecności na niej, opracowania odpowiedniego programu i dostarczenia niezbędnego materiału, zarówno treściowego jak i metodycznego, by można było realizować przyjęte cele. Tak zawężona odpowiedzialność spoczywałaby na barkach pewnych, wybranych tylko osób, a więc szczególnie na grupie programującej, przygotowującej książki i prowadzącej katechizację. Tymczasem odpowiedzialnością za katechezę, jej rozwój, modelowanie i funkcjonowanie należy obarczyć Kościół.

"W Kościele został złożony depozyt Dobrej Nowiny celem głoszenia jej ludziom [...]. Dóbr zawartych w Ewangelii, a zatem i w ewangelizacji, strzeże on jako żywego i drogiego depozytu, nie po to, aby on pozostał w ukryciu, ale żeby go zanosić do ludzi. Kościół będąc posłany i ewangelizowany, sam z kolei posyła głosicieli Ewangelii" (EN 15). Kościół jako lud Boży to rzeczywistość Boska i ludzka, wspólnota ludzi wierzących, oddających chwałę Bogu Trójjedynemu i pełniących posługę zbawienia wobec siebie i innych. Z jednej strony więc cały Kościół jako wspólnota ludu Bożego, a z drugiej – określone osoby i grupy (papież, biskupi, kapłani, osoby zakonne i ludzie świeccy) są odpowiedzialni za katechezę. Szczegółowiej zaś – jak to wynika z pojęcia odpowiedzialności – polega ona na bliższym zainteresowaniu się katechezą, stworzeniu jej odpowiednich warunków, braniu w obronę, przyczynianiu się do odnowy oraz ponoszeniu ofiar materialnych i duchowych dla jej skuteczności.

W adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* – czytamy w artykule ks. bpa Materskiego – Jan Paweł II nazywa Kościół wielkim katechizującym i

⁶ *Udział delegacji polskiej w Synodzie Biskupów 1977. AK 71:1978 s. 22.*

wielkim katechizowanym. Wielkim katechizującym – gdyż do całego Kościoła odnosi się Chrystusowy nakaz nauczania, oczywiście w sposób zróżnicowany, inaczej do biskupów, inaczej do kapłanów, inaczej do zakonników i inaczej do wszystkich wiernych. Wielkim katechizowanym, gdyż cały Kościół ma prawo i obowiązek poznawać naukę Chrystusa. Podstawowym więc rozwiązaniem problemu prawa i obowiązku katechezy jest stwierdzenie, że cały Kościół ma prawo i obowiązek prowadzenia i uczestniczenia w katechizacji; dotyczy to wszystkich członków Kościoła – oczywiście w sposób zróżnicowany⁷.

Z analizy tekstów wypływa wniosek, że katechezy nie należy traktować tylko jako sprawy poszczególnych osób czy grup, ale jako zadanie całego Kościoła. Prawo, o którym wcześniej była mowa, przeradza się w zobowiązanie. Co więcej – najpierw trzeba mówić o odpowiedzialności całego Kościoła, a dopiero w jej ramach o odpowiedzialności określonych grup i osób.

3. Udział rodziny i parafii w katechizacji

Zagadnieniu temu ks. bp Materski poświęca osobny artykuł, w którym przedstawia współdziałanie rodziny i szkoły, charakteryzuje osobowość katechizowanych dzieci, podnosi znaczenie wpływu rodziny i parafii na rozwój sfery poznawczej, emocjonalnej i działaniowej dziecka oraz ustawia katechezę parafialną wobec rodziny. Zaznaczyć przy tym trzeba, że autor w rozwiązywaniu problemu wykracza poza katechizację systematyczną i porusza się po różnych obszarach socjalizacji religijnej.

"Nigdy dosyć akcentowania, że twarz matki i twarz ojca jest pierwszą księgą, z której dziecko czyta o Bogu. W rodzinie nawet bardzo małe dziecko spotyka się z istnieniem rzeczywistości religijnej [...] W miarę lat dziecku nie może wystarczyć poznanie religijne przekazane przez rodziców [...] Trzeba jednak zaznaczyć, że rodzice mają prawo oczekiwać, że katecheza w taki sposób przyczyni się do poznania Słowa Bożego, że dziecko właśnie z katechezy wróci z rozwiązanymi trudnościami [...] Łatwiej jest w formacji religijnej uzupełnić braki w dziedzinie poznawczej, niż w dziedzinie emocjonalnej [...] Emocjonalne momenty religijności – zafascynowanie Bogiem, bojaźń, radość, wdzięczność, ufność, poczucie bezpieczeństwa, pokój rozpoczynają się od przeżycia kontaktu osobowego dziecka z matką, ojcem, członkami rodziny [...] Dla religijnego rozwoju dziecka jest konieczne, by miało kontakt osobowy z wierzącą matką, ojcem, bliskimi. Nie wystarczą jednak kontakty jedynie z członkami rodziny. Konieczne są kontakty z innymi osobami i to w atmosferze religijnej. Rozumiemy więc ważność kon-

⁷ "Redemptor hominis" w katechezie. W: Jan Paweł II naucza t. 5 s. 153.

taktów z grupą wierzącą, a więc grupą na katechezie, grupą w małych wspólnotach. W tym świetle jasna jest doniosłość kontaktu z parafią"⁸.

Z ostatniej części swojego artykułu autor wysuwa niezbędne postulaty dla katechizacji odbywającej się w rodzinie i parafii, a także przez nie wspieranej. Do katechezy należy przekazywać właściwe spojrzenie na życie rodzinne, prostować niewłaściwe pojęcia i przekonania zdobyte w środowisku rówieśniczym, wychowywać dzieci, młodzież i dorosłych do spełniania właściwych im ról społecznych w rodzinie. Parafia zaś z jednej strony powinna w sobie rozwijać życie rodzinne, a z drugiej dokształcać rodzinę zwłaszcza od strony teologicznej i wspierać ją w katechetycznych poczynaniach.

4. Katecheza a inne formy duszpasterstwa

W problemie ustosunkowania się katechezy do duszpasterstwa spotyka się trzy tendencje: duszpasterstwo skoncentrowane na katechizacji, katecheza traktowana marginalnie w duszpasterstwie i katecheza będąca jedną z form duszpasterstwa. Ksiądz bp Materski – jak wynika to z tytułu jego rozprawy – włącza się w ostatnią z tendencji, a uważając katechezę za jedną z form duszpasterstwa, daje jej wyraźne pierwszeństwo. Duszpasterstwo – zdaniem omawianego autora – posługuje się takimi formami, jak: duszpasterstwo rodzin, ruch pielgrzymkowy, organizacje katolickie, ruchy religijne, grupy nieformalne, sprawowanie liturgii, rekolekcje, oddziaływanie środków masowego przekazu, wizyty duszpasterskie, kontakty indywidualne. Odnosząc do nich katechezę, można odstąpić wiele aspektów tych relacji. Uzasadniony wydaje się pogląd stawiający katechezę obok wymienionych form duszpasterzowania. Nie można jednak również wykluczyć poglądu, który w pewnej mierze nakłada katechezę na wymienione formy, i odwrotnie. Faktycznie formy te uczestniczą w katechezie, ale również katecheza uczestniczy we wszystkich poruszonych formach i w każdej z nich. "Podsumowując należy zaznaczyć – stwierdza ks. bp E. Materski – że katecheza jest także zawsze jednym z elementów różnych form pracy duszpasterskiej. We wszystkich formach pracy duszpasterskiej w jakiś sposób tkwią elementy lepiej lub gorzej przeprowadzonej katechezy, jak choćby Słowo Boże czytane na różnych spotkaniach, czy to dzielenie się np. doświadczeniami, Ewangelią – to, co jest na spotkaniach liturgicznych, gdzie jest homilia czy przygotowane komentarze. Ostatecznie jest to w jakimś szerokim znaczeniu katecheza, która musi być obecna jako objaśnienie Słowem Bożym wszystkiego, co młodzież przeżywa"⁹.

⁸ *Współdziałanie rodziny i parafii w rozwoju religijności dzieci*. W: *Ewangelizacja*. Wrocław 1980 s. 232.

⁹ *Katecheza a inne formy duszpasterstwa młodzieży*. Radom 1988 s. 7.

Z podanych wypowiedzi wynika, że katecheza z jednej strony włącza się w różne formy duszpasterstwa, a z drugiej włącza w siebie zasadnicze wartości tych różnych form duszpasterskich. Byłaby więc nadrzędną w stosunku do nich, a przede wszystkim do każdej z nich z osobna.

II. WIELOASPEKTOWOŚĆ KATECHEZY

Podczas gdy w dokumentach kościelnych znajduje się jedna koncepcja katechezy, wciąż odnawianej ze względu na nowe czasy i środowiska, to w literaturze katechetycznej podnosi się wielość katechez, które bardziej korespondują ze współczesnym światem pluralistycznym. Ale nawet w jednej koncepcji katechetycznej istnieje wielość wartości, które się różnie rozkładają. Wydaje się, że ks. bp. Materski nie podważając pluralizmu katechetycznego, podnosi różne aspekty katechezy, a tym samym opowiada się za katechezą wieloaspektową.

1. Wspólnota katechetyczna

Podobnie jak do samej katechezy ksiądz biskup wraca przy każdej nadarzającej się okazji i ukazuje jej znaczenie, tak również problem wspólnoty katechetycznej jest dla niego problemem centralnym. Nie zgadza się z tymi, którzy twierdzą, że w ruchach jedynie występuje wspólnota, a w katechezie można najwyżej mówić o grupie. Wykazuje jednocześnie, że nawet w klasie szkolnej ma miejsce wspólnotowość. Tym bardziej występuje ona i funkcjonuje w katechezie. I przeciwnie, w wielu ruchach istnieje ona nierzadko tylko pozornie czy też powierzchownie. Wspólnotowość bowiem tworzy się na podstawie wiary, nadziei i miłości poprzez wewnętrzne odniesienia, które zdarzają się tak w ruchach jak i w katechezie, ale przecież czasem brakuje jej zarówno w ruchach, jak i podczas katechezy.

Zdaniem ks. bpa Materskiego "wspólnota katechetyczna jest wspólnotą świadomą swej wspólnotowości: cieszy się wieloraką obecnością Chrystusa, przyjmuje Słowo wiary, nadzieją i miłością – rozwija życie modlitewne i chętnie angażuje się w posługę wobec bliźnich. [...] Jeżeli w ogóle określa się, że podstawą każdej wspólnoty jest silne poczucie więzi i częste wzajemne kontakty członków grupy, to my dodajemy, że wspólnota w Kościele musi mieć silne poczucie więzi w Chrystusie i kontakty nacechowane chrześcijańską miłością. Stąd oczywisty, bardzo ważny (często zapomniany) wniosek: wspólnotę w Kościele, każdą wspólnotę kościelną buduje się więzią z Chrystusem i bezinteresownym darem z siebie dla innych"¹⁰. Stąd było-

¹⁰ Tamże.

by nieporozumieniem mówić o różnej wspólnotowości katechetycznej i innych grup. Zarzut stawiany katechezie, że zawiera w sobie mało wspólnotowości, odnosi się najwyżej do zaniedbań katechetycznych, a nie istoty katechezy, która z natury swojej jest wspólnotowa. Przy okazji zaś warto zwrócić uwagę, że wspólnotowość w małych grupach niekiedy bywa tylko przejściowa i mało pogłębiona.

Pod koniec artykułu ksiądz biskup stawia postulaty odnośnie do relacji pomiędzy katechezą i innymi formami duszpasterstwa: "a) Bardzo pożądane jest łączenie różnych form oddziaływania duszpasterskiego; winno ono ukazywać różnorodność form i jedność działania; konieczna jest współpraca moderatorów z katechetami. b) Katechezę należy stale udoskonalać, szczególnie przez ukazywanie obecności Chrystusa w grupie katechetycznej i uaktywnianie uczestników; trzeba doprowadzić do świadomego uczestnictwa w katechezie jako we wspólnocie – Communio. c) Grupy nieformalne należy stale udoskonalać, szczególnie przez właściwą relację do wspólnoty Kościoła i do innych wspólnot w Kościele lokalnym; w naszej sytuacji szczególnie doniosłe znaczenie ma relacja grup nieformalnych do katechezy, do parafialnej wspólnoty liturgicznej i do wspólnoty życia rodzinnego"¹¹. Opowiadając się za różnorodnością form oddziaływania duszpasterskiego, należy dbać o podtrzymywanie autentyczności katechezy, która zawsze w Kościele zajmowała uprzywilejowane miejsce i miała szczególne znaczenie.

2. Katecheza jako posługa Słowa w Kościele

Naturę katechezy najgłębiej odsłania się przez odniesienie jej do słowa Bożego, w które się ona wsłuchuje, w którym uczestniczy i które przepowiada. Stąd mówimy o niej jako o formie posługi słowa. Ponieważ Słowo to znajduje się w sercu Kościoła i jest adresowane do wierzących w świecie, katecheza przepowiadając Słowo, wiąże się ściśle z życiem wewnętrznym Kościoła i uwzględnia warunki społeczno-kulturowe osób i grup korzystających z tej posługi.

W zakresie poruszanego problemu znajdujemy szereg cennych stwierdzeń i propozycji zawartych w artykule bpa Materskiego: "Katecheza posynodalna ma bardziej akcentować, że jest miejscem Słowa, miejscem, gdzie Słowo jest głoszone i gdzie Słowo jest przyjmowane. Związek pomiędzy jego głoszeniem a jego przyjmowaniem stanowi istotny aspekt pracy katechetycznej [...] Słowo i działalność na katechezie mają swoje znaczenie o tyle, o ile dzisiaj ukazują życie i działalność Jezusa i z Nim je łączą. W ten sposób katecheza wiąże się z liturgią Kościoła [...] Katecheza przygotowuje do liturgii: o niej mówi, ją wyjaśnia, kształtuje postawy konieczne w czynności-

¹¹ Tamże s.14.

ciach liturgicznych [...] Należy jednak pamiętać, że katecheza już w jakiś sposób liturgię rozpoczyna, gdyż jest spotkaniem ze Słowem. Jest ona pewnego rodzaju liturgią Słowa"¹².

Katecheza odnosi się do Słowa jako do źródła, w nim wciąż na nowo odkrywa siebie i wytycza sobie perspektywy. Zarazem zaś staje przed słowem Bożym jako swoim celem. Jej głównym zadaniem jest bowiem jego przepowiadanie. A wszystko to: interpretacja słowa Bożego, wychowanie religijne, dokonuje się w Kościele. W tym wypadku zaś trzeba podnieść liturgię jako wyraz życia Bożego w Kościele, a tym samym wewnętrzne powiązanie katechezy z liturgią i ich wzajemną przydatność. Katecheza potrzebuje liturgii, by pozostała formą przepowiadania słowa Bożego, a nie tylko operacją pedagogiczno-dydaktyczną. Liturgia zaś potrzebuje katechezy, by uczestnictwo w niej było świadome, zaangażowane i odpowiedzialne.

3. Interpretacja problemów egzystencjalnych w katechezie

Jedną z tendencji katechetycznych po Soborze Watykańskim II jest katecheza interpretacyjna. Zakłada ona, że katechizowany nosi w sobie problemy dotyczące jego samego: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, które domagają się z ogromną natarczywością możliwie wszechstronnego i pełnego naświetlenia. Dokonuje się ono na podstawie Objawienia Bożego, nauczania Kościoła, badań naukowych i kultury człowieka. W zagadnienia te włącza się również ks. bp Materski. W jednym ze swych artykułów podejmuje próbę określenia problemu egzystencjalnego, podsuwa zasady interpretacji problemów egzystencjalnych i przypomina, że Objawienie jest podstawowym źródłem i zasadą interpretacji problemów egzystencjalnych na katechezie. Píše:

"Określając problem egzystencjalny od strony człowieka trzeba powiedzieć, że jest to problem wyrastający z wydarzeń, dążeń oraz nadziei, wobec których człowiek przeżywa niepokój, stawia pytania i poszukuje odpowiedzi. Zarysowują się jakby dwie grupy problemów egzystencjalnych. Jedna - związana z pytaniami o charakterze bardziej ogólnym, zasadniczym: o cel życia ludzkiego, śmierć, cierpienie, pracę. Druga - związana z pytaniami konkretnymi, dotyczącymi mojego życia: o mój ból, o moją radość, o moje doświadczenie związane z konkretnym wydarzeniem mojego życia. Problemy egzystencjalne są właściwie problemami wiary. Tak powinny być nazwane i takie są rzeczywiście"¹³.

¹² Z rozważań nad katechezą s. 137.

¹³ Interpretacja problemów egzystencjalnych w katechezie. W: *Księga Jubileuszowa*. Kielce 1977 s. 383.

Nie można mówić o interpretacji nieobecnego problemu. Trzeba więc, aby problem był obecny na katechezie. Przez słowo obecny rozumieć należy rzeczywiste odczucie tego problemu przez dzieci lub młodzież [...] Interpretacja na katechezie będzie jednocześnie odczytywaniem, wyjaśnieniem, zrozumieniem problemów egzystencjalnych, ale przez odczytanie, wyjaśnienie i zrozumienie a także dołączenie własnej interpretacji dokonywać się będzie jakieś ukształtowanie relacji własnej do tych problemów, pewnego rodzaju nadanie sensu wydarzeniom egzystencjalnym¹⁴.

Zaakcentowanie prawdy, że interpretacja nadaje sens wydarzeniom, w niczym nie zmienia faktu, że interpretacja nie jest konstytuowaniem samych wydarzeń, lecz ich zrozumieniem i postawą wobec nich; chrześcijańska zaś interpretacja jest zrozumieniem i postawą wynikającą ze słuchania słowa Bożego¹⁵.

Przedstawiona katecheza, w której wzajemnie się spotykają i razem współdziałają słowo Boże i człowiek ze swoimi problemami egzystencjalnymi, zbliża się do katechezy korelacji i katechezy integralnej. W katechezie korelacji schodzą się ustawicznie razem doświadczenia człowieka i Objawienie Boże. A katecheza integralna jednoczy w sobie różne płaszczyzny, wartości, działania i czynniki. Doceniając różnorodność założeń, modeli i postaw czyni z nich organiczną kompozycję.

IV. ZAGADNIENIA METODYCZNE KATECHEZY

Względną całość poruszanej w tym rozdziale problematyki zawierają wykłady pt. "Metody i formy katechezy", które ks. bp E. Materski prowadził ponad 20 lat w KUL-u. Problematyka ta - wydaje się - należy do ulubionej w jego zainteresowaniach i badaniach. Stąd wypadaloby zająć się tym tak ważnym problemem w osobnym opracowaniu. W nadziei więc, że problematyka ta doczeka się odrębnego potraktowania, tutaj z konieczności zostaną jedynie zasygnalizowane najważniejsze zagadnienia wybrane, wyprowadzone niejako od podstaw z dostępnych publikacji.

1. Przygotowanie do katechizacji

W artykule na ten temat ksiądz biskup najpierw wskazuje na potrzebę przygotowania się do katechizacji, uzasadniając to różnymi dokumentami kościelnymi, sytuacją katechety i oczekiwaniami katechizowanego. Katechizowany ucześnie na katechizację w celu rozwoju swojej wiary. Dość szybko

¹⁴ Tamże s. 381.

¹⁵ Tamże s. 389.

przestanie to czynić, jeżeli spotka się z katechetą nieprzygotowanym do prowadzenia zajęć z katechezy. Autor artykułu rozróżnia przygotowanie dalsze i bliższe oraz je kolejno omawia. Przygotowanie dalsze obejmuje całe kształcenie i wychowanie w określonym zakładzie formacyjnym. Przygotowanie bliższe zawiera się w wykładach i ćwiczeniach katechetycznych.

"W obecnej drodze do pracy duszpastersko-katechetycznej punktem największych zmian jest moment święceń kapłańskich [...] Moment święceń kapłańskich jest przeistoczeniem się alumna, przebywającego w rygorze życia seminaryjnego, który ma odtąd decydować o sobie"¹⁶.

Prowadzenie ćwiczeń należy do jednego z zasadniczych obowiązków w czasie przygotowania do kapłaństwa. A są to: a) katechezy prowadzone na ten sam temat na różnych poziomach, b) katechezy prowadzone przez doświadczonych katechetów i profesorów katechetyki a hospitowane przez alumnów, c) pomocnicza praca, d) ćwiczenia wakacyjne [...]. A jak w świetle omówionych założeń powinny wyglądać ćwiczenia katechetyczne? 1) Powinny być powszechne, to znaczy winny obejmować wszystkie dziedziny pracy katechetycznej. 2) Powinny być autentycznym głoszeniem Słowa Bożego. 3) Powinny być rzeczywistym rozpoczęciem pracy apostołskiej. 4) Powinny ukazywać całe bogactwo metod katechizowania. 5) Powinny być przeprowadzone pod kierunkiem"¹⁷.

Podane wskazania można z powodzeniem przenieść do innych zakładów formacji katechetycznej. Podobnej formacji, przy uwzględnieniu ich sytuacji i specyfiki, potrzebują tak siostry zakonne jak i osoby świeckie. Jest to więc problem nie tylko seminarium duchownego, o którym bezpośrednio była mowa, ale również wszystkich instytutów formacji katechetycznej. Idee przewodnie są bowiem dla wszystkich ośrodków wspólne.

2. Pozostałe zagadnienia metodyczne

Katecheta bezpośrednio zaangażowany w katechizację jest wdzięczny, gdy w literaturze spotka odpowiedzi na jego techniczne pytania, wynurzające się z codziennej praktyki. Czeka na omówienie takich spraw, powinien zapoznać się z kolejnymi artykułami ks. bpa E. Materskiego. Są nimi: *Sposób przedstawiania chrztu w katechezie*¹⁸, *Uwagi metodyczne w sprawie przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej*¹⁹, *O modlitwie w katechezie*²⁰, *Refleksje nad "odczytywaniem" dzieci i młodzie-*

¹⁶ *Przygotowanie do katechezy*. AK 70:1967 s. 228.

¹⁷ Tamże s. 230.

¹⁸ "Collectanea Theologica" 1978 f. 4 s. 5-13.

¹⁹ "Katecheta" 4:1960 s. 32-43.

²⁰ "Katecheta" 12:1968 s. 203-213.

ży w katechezie²¹. Autor najpierw opisowo naświetla każdy z problemów, a następnie wyciąga zasadnicze wnioski i podaje – czasem dość dużo – wyjątkowo trafnie praktyczne wskazania.

*

Niniejsze opracowanie ze względu na swoje rozmiary nie zdołało, niestety, wyczerpać całej – rozległej i zróżnicowanej – problematyki. Skoncentrowano się w nim na tym, co najbardziej istotne, pozostawiając możliwości dalszego śledzenia poruszanych zagadnień. Wydaje się, że to, co zostało dokonane – jakkolwiek niekompletne – jest dość ważne, gdyż pozwala zorientować się w bogactwie podejmowanych zagadnień i umiejscowić ich autora w różnych współczesnych tendencjach katechetycznych. Otóż w twórczości katechetycznej ks. bpa Materskiego przewija się z jednej strony rzetelna analiza dokumentów kościelnych, a z drugiej bogata synteza doświadczenia katechetycznego, własnego i innych. Kierunek taki, zwłaszcza w warunkach polskich, zawiera w sobie dużą oryginalność i przeważnie konkuruje z innymi. Na samą zaś katechezę wyprowadzaną ustawicznie z życia Kościoła i życia katechizowanych istnieje ogromne zapotrzebowanie.

CATECHETIC PROBLEMS IN THE THOUGHT OF BISHOP EDWARD MATERSKI

S u m m a r y

Bishop Edward Materski has contributed significantly to Polish Catechization as a practitioner, organizer and theoretician. In the present study an attempt has been made to reveal the theory of catechization, leaving to other people aspects which interest them. The essential basis for the present paper constitute scientific papers. They bring us to conclude that the bishop is in favour of a Christocentric, ecclesial and humanistic catechesis. According to him catechesis is to lead us to the unity with Christ, to develop in the Church milieu and be open to the changes in the world. He emphasizes the significance of an integrated many-faceted and differentiated catechesis. Such a catechesis which is by all means a Polish catechesis and proves correct in difficult Polish conditions, should be further developed along this line.

Translated by Jan Kłos

²¹ "Katecheta" 17:1973 s. 49-55.